

Wokół Konstytuanty

Geneza wydanej odezwy Rady Regencyjnej o zwołanie Konstytuanty jest jasna.

Z chwilą, kiedy junkierski rząd niemiecki musiał szukać oparcia w masach i asekurując się powołał do swego łona przedstawicieli umiarkowanych sfer robotniczych - Rada Regencyjna powstała z łaski tegoż junkierskiego rządu również zachwiała się w podstawach. Musiała szukać jakiejś podpory, musiała coś obiecać ludowi, by utrzymać się, by ochronić od natarcia masy.

Odezwa o zwołaniu Konstytuanty, była tym aktem kokieteryjnym wobec mas ludowych, aktem, który miał pogodzić pracujące warstwy społeczeństwa z Radą Regencyjną.-

Takie powstanie projektu zwołania Konstytuanty ma jednak i swoje następstwa. Termin wykonania obietnicy można przewlekać w nieskończoność. Obietnica pozostaje obietnicą. Wykonać się może tylko odpowiedni napór - dołu, z mas wychodzący.

To też odrazu sprawa ugrzęzła. Nie wydał orędzia o konstytuancie zwycięski lud. Konstytuante mają wprowadzić w życie klasy posiadające. I już w pierwszych dniach uwypuklił się stosunek różnych grup społecznych do tej sprawy.-

Obszarnicy, finansiści nie śpieszą się z urzeczywistnieniem sejmu ustawodawczego. Ich zorganizowane przedstawicielstwo - Koło Międzypartyjne - odrazu wysunęło hasło Konstytuanty trójzaborowej. Radykalnie na pozór! Zda się, że hasło przeciwstawia się ugodowości jednozaborowego ukonstytuowania się Polski. W rzeczywistości jednak hasło to oznacza nic innego jak tylko odłożenie sprawy ad calendas Greccas. - W rzeczywistości hasło to neguje zwołanie samej Konstytuanty. Jest to próba ujęcia steru spraw w Polsce przez żywioły uprzywilejowane i wyraźne tego formy organizacyjne odrazu zostały uwypuklone.

Ma być według endeckich projektów powołana do życia Rada Narodowa, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw narodowych. Szydło z worka wylazi.

Ma być stworzoną Rada Narodowa, która w większości swej, a nawet w całości, bo przedstawiciele ludu pracującego z zasadniczych względów nie wezmą w niej udziału,

złożoną będzie z żywiołów obszarniczo - kapitalistycznych. Ona zastąpi Konstytuante tymczasem i urządzi nasz kraj.

Tymczasem. - Tak, tymczasem choć według woli p.p. z Koła Międzypartyjnego najlepiej by było by owa, mająca powstać Rada Narodowa wogóle zastąpiła Sejm Ustawodawczy. Tak się jednak nie stanie! Sama obietnica została dana z tego względu, że Konstytuanta jest jedynie z bliższych postulatów warstw ludowych i warstwy te odrazu swój stosunek do obietnicy wyraźnie sformułowały. Zastrzegając, że Konstytuanta może być powołana do życia tylko w warunkach zupełnej swobody politycznej i na zasadzie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania, stwierdzając, że urzeczywistnienie tych spraw jest koniecznym przedwstępnym krokiem do zwołania Sejmu, jednocześnie ugrupowanie, reprezentujące dążenie warstw pracujących - robotniczych i włościańskich domagają się natychmiastowego zwołania chociażby jednozaborowego, póki w warunkach dzisiejszych inaczej niemożliwe, Sejmu Ustawodawczego.

Sejm ten zawsze będzie miał możliwość proklamować - i nie tak jak Rada Reg. - nie popierać zjednoczenia ziem polskich. - Zjednoczenie jest hasłem lewicy społecznej i politycznej - ale zjednoczenie to nie może być zawadą urzeczywistnienia demokratycznych rządów w zaborze rosyjskim, rządów, które będą mogły zabezpieczyć wpływ ludu i w innych zaborach Polski.

Bo powiedzmy otwarcie, pośpiech naszej konserwy społecznej i politycznej w wysuwaniu haseł trójzaborowości i metoda, z jaką to hasło przeciwstawia się Konstytuancie jednozaborowej - nie co innego jak chęć opętania, wstrzymania podnoszącej się fali ruchu ludowego.

Rada Narodowa ma być organem, hamującym ruch robotniczy i włościański, ale na nic te poczynania reakcji, - rozpadną się one, bo głos ludu już potężnym roznosi się echem.

Ci, którzy, obawiając się demokracji, pragną za wszelką cenę, wszystko jedno czy tem lub innym hasłem, odłożyć zwołanie Konstytuanty są już dzisiaj zdemaskowani. Ich grę, grę wsteczną i szkodliwą dla mas pracujących, rozumieją wszyscy.

Wypadki posuwają się z błyskawiczną szybkością i nie wiadomo, czy w krótkim czasie Konstytuanta dla sfer najbardziej reakcyjnych nawet nie stanie się złem koniecznym, złem najmniejszym.

A lud pracujący od żądań swych nie ustąpi. Dla zorganizowania się, dla przeprowadzenia najbardziej palących reform Sejm jest musem koniecznym. Konstytuanta też musi być jaknajszybciej zwołana.